

Prawdziwe oblicze kobiety na tle utrudniania dziecku kontaktów z ojcem



W Polsce opiekę nad dzieckiem sądownie dostanie najgorsza matka łatwiej niż najlepszy ojciec. Psychiczne znęcanie się nad dzieckiem przez matkę (m.in. "pranie" dziecku mózgu) to prawie zawsze stosowana metoda na wymazywanie ojca z pamięci dziecka - po raz pierwszy ta książka odkrywa prawdziwe oblicze kobiety w sytuacji utrudniania dziecku kontaktów z ojcem.

© Copyright by Robert Grzelakowski

Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejszy utwór objęty jest prawem autorskim i żaden jego fragment nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób, oraz nie może też być przechowywany w bazie danych lub w systemie wyszukiwania, bez uprzedniego zezwolenia na piśmie.

Autor: Robert Grzelakowski

Prawdziwe oblicze kobiety na tle utrudniania dziecku kontaktów z ojcem

Wydanie I, czerwiec 2019 r.

ISBN 978-83-939732-1-7

DEDYKACJA

Książkę dedykuję ponad 1.500.000 dzieciom w Polsce, okaleczonym psychicznie od 1989 roku przez jednego z rodziców w walce z drugim rodzicem.

Składam podziękowania p. Leszkowi Gazemu, który jako pierwszy zainspirował mnie do napisania książki o systemowym przyzwoleniu na krzywdzenie dzieci przez matki w Polsce.

Dziękuję również licznym ojcom i nielicznym matkom, którzy odważyli się podzielić swoimi traumatycznymi przeżyciami i zaufali mi przy wypełnianiu ankiet udostępnionych przez Komitet Ochrony Praw Dziecka, Stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka, Centralne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca i Dziecka, Fundację Ojców Pokrzywdzonych przez Sądy, Dzielnego Tatę, Utrudnianie kontaktów dziecka z rodzicem.

SPIS TREŚCI

(wersja pdf)

1. Wprowadzenie.....	5
1.1. Dlaczego taki temat	5
1.2. Kto skorzysta z tego poradnika	8
1.3. Układ treści poradnika	11
2. Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem jest zagrożeniem dla dobra dziecka	13
2.1. Kontakty dziecka z rodzicem a dobro dziecka w kontekście prawnym	13
2.2. Psychologiczne znaczenie utrudniania dziecku kontaktów z ojcem na wychowanie dziecka	18
3. Dlaczego matka utrudnia dziecku kontakty z ojcem.....	25
3.1. Patologiczna zemsta i/lub psychopatyczna osobowość kobiety	28
3.2. Pazerność na pieniądze i chęć kobiety zapewnienia sobie stałego źródła dochodów na wiele lat	36
3.3. Dążenie kobiety do ułożenia sobie wygodnego życia z nowym partnerem	39
3.4. Poczucie bezkarności matek i skrajna dyskryminacja ojców w sfeminizowanych sądach rodzinnych	43
3.5. Pozostawianie matki dziecka pod toksycznym wpływem swojej matki.....	61
3.6. Siła stereotypów i tradycji dotyczących ról społecznych rodziców	63
3.7. Inne przyczyny utrudniania dziecku kontaktów z ojcem przez matkę.....	70
4. Jakimi metodami matka utrudnia dziecku kontakty z ojcem	83
5. Jakie są skutki dla dziecka utrudniania mu kontaktów z ojcem przez matkę.....	96

6. Jak zapobiegać utrudnieniu przez matkę kontaktów dziecka z ojcem i jak chronić dziecko w sytuacji utrudniania mu kontaktów z ojcem.....	112
6.1. Sugerowane ojcom sposoby zapobiegania utrudnieniu dziecku kontaktów	113
6.2. Zmiany de lege ferenda dla zapobiegania utrudnieniu dziecku kontaktów z ojcem	114
6.3. Sposoby ochrony dziecka w sytuacji utrudniania mu kontaktów z ojcem	135
7. Podsumowanie i petycja do rządzących	141
7.1. Podsumowanie	141
7.2. Petycja do rządzących.....	145
Bibliografia	149

1. Wprowadzenie

1.1. Dlaczego taki temat

Zamysłem autora przy wyborze tematu tego poradnika o treści „Prawdziwe oblicze kobiety na tle utrudniania dziecku kontaktów z ojcem” było pokazanie zgodnego z rzeczywistością uzewnętrznienia osobowości kobiety w sytuacji utrudniania dziecku kontaktów z ojcem.

Jednocześnie intencją autora książki było odklamanie rzeczywistości o utrudnianiu dziecku kontaktów z ojcem, medialnie zniekształconej na gigantyczną skalę. Przykładowo w ostatnim czasie (31.05.2019 r.) na jednym z głównych portali internetowych pojawiła się kolejna nagonka na ojców i „wybielanie” matek: „...kary za utrudnianie kontaktów to zysk, a alimenty – straty, wojna domowa może trwać wiecznie”.

Rzeczywistość jest dokładnie odwrotna – utrudnianie kontaktów przez matki jest bezkarne, wojna domowa jest głównie o pieniądze a drastycznie zaostrzone kary w 2017 r. za niealimentację są nadgorliwie wykonywane właśnie wobec ojców.

Tragizm utrudniania dziecku kontaktów z ojcem przez matkę polega na tym, że przemoc psychiczna jest dużo trudniej wykrywalna i niesie za sobą dużo gorsze skutki zdrowotne od przemocy fizycznej, a z drugiej strony w społeczeństwie utrwalony jest wciąż mocno stereotyp, że gdy dochodzi do krzywdzenia dziecka to robi to przede wszystkim ojciec a już na pewno nie matka.

Krzywdzenie dzieci jest okrucieństwem. Krzywdzenie dzieci przez matki jest wyjątkowym okrucieństwem.

Psychiczne znęcanie się matki nad dzieckiem¹ w sytuacji utrudniania dziecku kontaktów z ojcem jest bestialstwem. Alienacja rodzicielska to perfidna i wyrafinowana forma przemocy wobec dziecka, które nie jest w stanie dostrzec niezliczonych krzywd wyrządzanych mu przez kochanego bezwarunkowo rodzica.

Kiedyś normą było, że mężczyzna ochraniał matkę swoich dzieci i swoje dzieci, i dla nich gotów był ginąć na wojnie z miłości i dla rodziny. Dzisiaj normą jest, że mężczyzna jest niszczonej przez matkę swoich dzieci wymiarem (nie)sprawiedliwości a jego dzieci są izolowane od niego przez matkę dzieci, najczęściej z zemsty i dla kasy.

Prawo dziecka do kontaktów z ojcem w Polsce jest nagminnie łamane. W teorii, prawa dziecka do kontaktów z matką i do kontaktów z ojcem są takie same. W rzeczywistości to fikcja. Te same przepisy bardzo często różnie są interpretowane przez sądy rodzinne w zależności od tego czy dotyczą kobiety czy mężczyzny a sędziowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za krzywdzenie dzieci.

I co z tego, że utrudnianie lub uniemożliwianie kontaktów dziecka pomiędzy osobami bliskimi, a takimi są kontakty dziecka z ojcem, jest traktowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako naruszenie art. 8 Konwencji z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności².

Jakkolwiek niewiarygodne mogą się wydawać opisywane w

¹ Takiego sformułowania używa też prof. W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000, s. 198).

² E. Holewińska-Łapińska, *Realizacja prawa do kontaktów z dziećmi*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 7.

tej książce sytuacji (bywa, że nawet matki ojców, którym utrudniane są kontakty z dzieckiem nie są w stanie uwierzyć w podłości matek dzieci) to autor niniejszej publikacji dołożył wszelkich starań, aby były one przedstawione jak najmniej subiektywnie, z poszanowaniem punktu widzenia obu płci, z dochowaniem wymogów badań naukowych i oczywiście w zgodzie z literą prawa.

Książka ta wydaje się być pierwszym w Polsce, głośnym apelem do społeczeństwa w takiej formie, odkrywającym prawdziwe oblicze kobiety w sytuacji utrudniania dziecku kontaktów z ojcem.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zamysłem autora nie było sugerowanie, że kobiety są gorsze od mężczyzn bo ojcowie też utrudniają dzieciom kontakty z matkami i niestety zasadne jest przewidywanie, że w ramach odwetu będzie coraz więcej takich ojców (w tym ojców wychowanych przez alienujące matki).

Wieloletnie obserwacje autora tej publikacji skłaniają go do przekonania, że kobiety w Polsce są po prostu wykorzystywane przez System, który jawnie pomaga matkom w izolowaniu dzieci od ojców. Najwyraźniej łatwiej jest skłócić kobietę wobec mężczyzny niż odwrotnie, m.in. z uwagi na emocjonalną konstrukcję osobowości kobiety i wpajane mężczyznom przekonanie, że mają chronić kobiety.

Wychowywane w ten sposób pokolenia mają być wystraszone, potulne w wykonywaniu poleceń władzy, niezdolne do samodzielnego myślenia i do stawiania oporu

rządzącym³.

1.2. Kto skorzysta z tego poradnika

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie skali i znaczenia już społecznego problemu utrudniania dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica. Problem ten dotknął od 1989 roku ponad 1.500.000 okaleczonych psychicznie dzieci w Polsce⁴.

Przedstawiciele instytucji państwa polskiego zobowiązani do ochrony dzieci udają, że takiego problemu nie ma, a jeśli jest to rzekomo podnoszą go ojcowie, którzy nie chcą płacić alimentów. Utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem przez matkę ma miejsce często⁵ w sytuacji rozstania rodziców posiadających wspólne dziecko/dzieci, w szczególności w wyniku rozwodu.

W sprawach rozwodowych, sądownie opieka nad dziećmi jest powierzana w ok. 95% matkom⁶ (przy pozostawieniu pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom w ok. 33% i tak miejsce pobytu ustala się przy matce) a ojcowie

³ Zbieżne z takim stanowiskiem są wyjaśnienia zawarte w publikacji C. Risé, *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, s. 83 i n.

⁴ W jednym tylko roku 2013 rozstrzygnięciami rozwodowymi zostało dotkniętych ponad 55259 małoletnich dzieci, nie wliczając dzieci ze związków nieformalnych (por. M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2014, s. 1).

⁵ Próbę ustalenia skali utrudniania dziecku kontaktów z ojcem przez matkę podjęto na potrzebę publikacji M. Domańskiego, *Powierzenie...*, op.cit., s. 48; takie utrudnianie stwierdzono w 23,9% przypadków; z obserwacji i badań autora niniejszej książki wynika, że skala tego zjawiska jest przynajmniej dwukrotnie większa.

⁶ Por. W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 76.

otrzymują na papierze tak zwane kontakty, których prawie zawsze nie są w stanie w praktyce wyegzekwować. Dzieci stają się wówczas bezbronnymi ofiarami bezpardonowej walki rodziców, którzy najczęściej bezwzględnie wykorzystują dzieci jako narzędzie w tej walce, gdzie zazwyczaj cel uświęca środki.

Wartość dodaną poradnika zwiększa ponad 330 stwierdzeń – nierzadko szokujących - opartych na faktach (cytatów), uzyskanych od ojców w trakcie badań naukowych przez autora niniejszej publikacji w zakresie związanym z utrudnianiem dzieciom kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica oraz dwie relacje już dorosłych dzieci dotkniętych tym problemem.

Poradnik ten na pewno powinni przeczytać (potencjalni) ojcowie, aby zgłębić swoją świadomość i być w stanie lepiej ochronić dzieci (także i siebie bo dziecko potrzebuje ojca nawet w dorosłości) w przypadku utrudniania dziecku kontaktów z ojcem. Potencjalny ojciec niestety zakłada, że matka nie zrobi dziecku krzywdy a już na pewno nie zrobi krzywdy wybranka jego serca. Rzeczywistość jest taka, że matka dziecka jest w stanie uczynić piekło na ziemi ojcu dziecka, wykorzystując dziecko jako narzędzie w walce z ojcem dziecka.

Dostarczona wiedza i opisywane sytuacje w tej książce nie są zmyślane. Naprawdę nadszedł już czas, aby polskie społeczeństwo – dla własnego przetrwania - poznało prawdziwe zachowania kobiet w sytuacji utrudniania dziecku kontaktów z ojcem.

Niestety sami mężczyźni mają problem z dostrzeżeniem

wad kobiet, postrzegając ich cechy charakteru przez pryzmat pożądania (chemia...) i mylnego utożsamiania uroku zewnętrznego z wewnętrznym kobiety (te złe teściowe też kiedyś były piękne i młode...).

Ten poradnik kierowany jest także do licznych matek utrudniających dzieciom kontakty z ojcami, aby pomóc im dostrzec negatywne skutki takiego utrudniania dla zdrowia dziecka ale także, aby spróbować przekonać, że w dłuższej perspektywie czasu takie utrudnianie często obraca się przeciwko matkom, np. w formie nienawiści dziecka do matki albo trafienia na synową, która będzie utrudniała kontakty wnukowi/wnuczce⁷.

Autor niniejszej publikacji ma nadzieję, że dotrze przynajmniej do niewielkiej grupy przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, policji, kuratorów i biegłych sądowych, których sumienie poruszy ta książka i znajdą w sobie siłę, aby nie uczestniczyć w systemowym krzywdzeniu dzieci.

Pozostając w głębokim przekonaniu, że nikt nie zastąpi dziecku mamy i taty, albo taty i mamy, jak kto woli, a ono samo pragnie najmocniej w świecie kochających się i szanujących rodziców, życzę Czytelnikowi miłej lektury i poczucia, że warto było poświęcić czas na jej przeczytanie.

Wszelkie konstruktywne opinie dotyczące tematyki poruszanej w niniejszym poradniku są mile widziane (planowane jest ich uwzględnienie w kolejnej wersji książki) na dedykowanym forum lub na adres e-mailowy opinie@prawdziweobliczekobiety.pl.

⁷ Autor tej publikacji ma nadzieję na otrzymanie argumentacji zwrotnych i na ewentualną publiczną polemikę zamiast bezzasadnej krytyki i ataku medialnego na jego osobę przez matki utrudniające dzieciom kontakty z ojcami.

Szczególnie mile widziane są informacje zwrotne od dorosłych dzieci, które doświadczyły utrudniania kontaktów z ojcem przez matkę (dane osobowe pozostaną do wiadomości tylko autora książki).

Robert Grzelakowski – w latach 2011-2015 odbył studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (badania naukowe przywołane w tej książce wykonywane były na potrzeby rozprawy doktorskiej); odbył też studia podyplomowe „Konflikty w rodzinie i mediacje rodzinne” w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej; posiada doświadczenie jako kurator społeczny oraz ławnik sądowy w sprawach rozwodowych; przez kilka lat pomagał społecznie skonfliktowanym rodzicom, koncentrując się na dobru dziecka; niezależnie od powyższego ta książka nie powstałaby, gdyby nie dane mu było doświadczać trudów ojcostwa dla dwóch córek.

1.3. Układ treści poradnika

Rozdział **pierwszy** to dedykowane do adresatów tej publikacji słowo wstępne autora o jego inspiracji dla powstania książki i o tym, dlaczego warto przeczytać poradnik.

Prezentacja okoliczności prawdziwych zachowań kobiety na tle utrudniania dziecku kontaktów z ojcem poprzedzona jest przedstawieniem ważności bliskości fizycznej, zarówno matki jak i ojca na prawidłowe wychowanie dziecka oraz wyjaśnieniem dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem jest zagrożeniem dla dobra dziecka. Takie przedstawienie zostało dokonane w rozdziale **drugim**.

W rozdziale **trzecim** Czytelnik dowiaduje się jakie są przyczyny utrudniania dzieciom kontaktów z ojcami przez matki. Część takich przyczyn zależy zapewne od postawy i zachowania ojców ale należało w szczególności uwzględnić przyczyny niezależne od postawy/zachowania

ojców.

Z przyczynami utrudniania kontaktów ściśle związane są metody jakimi matki utrudniają dzieciom kontakty z ojcami. Takie metody zostały opisane w rozdziale **czwartym**.

Skutki dla dzieci utrudniania im przez matki kontaktów z ojcami – wskazane w rozdziale **piątym** – oraz zapobieganie takim skutkom, w tym propozycje zmian legislacyjnych i systemowych, oraz sposoby ochrony dzieci w sytuacji utrudniania im przez matki kontaktów z ojcami – wskazane w rozdziale **szóstym** – stanowią najważniejszą część poradnika.

Rozdział **siódmy** stanowi podsumowanie poradnika oraz zawiera petycję autora książki do rządzących, którzy mają realny wpływ na zmianę tragicznej sytuacji dzieci w Polsce.

Liczba stron tego poradnika jest efektem kompromisu wynikającego z dołożenia staranności w prezentacji tematu i zakładanego ograniczonego czasu Czytelników na czytanie książek.

2. Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem jest zagrożeniem dla dobra dziecka

2.1. Kontakty dziecka z rodzicem a dobro dziecka w kontekście prawnym

Określenie „dobra dziecka” nie zostało zdefiniowane w polskim systemie prawnym. Również w orzecznictwie nie wypracowano definicji dobra dziecka, chociaż zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy posługują się tą naczelną zasadą prawa rodzinnego, traktując ją jako podstawowe kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka⁸ oraz przy rozstrzyganiu kolizji zachodzących między jego interesem a interesem rodziców. Spośród podejmowanych w doktrynie prawniczej nielicznych prób skonstruowania definicji „dobra dziecka”, jedną z nich sformułowała prof. Wanda Stojanowska⁹: „termin „dobra dziecka” w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia

⁸ Wynika ono z między innymi z przepisów zawartych w art. 113¹ § 1 k.r.o. „Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.”; art. 113² § 1 kro „Jeżeli wymaga tego dobra dziecka, sąd opiekuńczy ograniczy utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem.”; art. 113³ kro „Jeżeli utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem poważnie zagraża dobru dziecka lub je narusza, sąd zakaże ich utrzymywania.”; art. 113⁵ kro „Sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobra dziecka.”

⁹ W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 44.

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego „dobra dziecka” z interesem społecznym”.

Niestety brak definicji dobra dziecka w przepisach prawa powoduje, że dobro dziecka często bywa przez sądy dowolnie interpretowane, a nawet dobro dziecka jest utożsamiane z dobrem matki.

Pojęcie „kontakty” z dzieckiem określone zostało w wielu aktach o międzynarodowym charakterze (por. art. 2 Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi) oraz w art. 113 § 2 k.r.o. w formie otwartego katalogu takich zachowań jak:

- osobiste przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu);
- bezpośrednio porozumiewanie się;
- utrzymywanie korespondencji (tradycyjnej i elektronicznej);
- korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość (np. kontakt telefoniczny), w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

Otwarty katalog sposobów kontaktowania się z dzieckiem oznacza, że możliwe są inne, nie wymienione w nim, sposoby nawiązywania kontaktów z dzieckiem. Przykładowo do kategorii kontaktów pośrednich Sąd

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

Najwyższy¹⁰ zaliczył obowiązek informowania osoby uprawnionej o dziecku i dziecka o tej osobie.

Zasadą jest bezpośrednio kontaktowanie się z dzieckiem i tylko wyjątkowo pośredni kontakt za pomocą środków porozumiewania się na odległość może zastępować kontakt bezpośredni i osobisty, np. gdy rodzic zamieszkuje przez dłuższy czas za granicą (choć wtedy wskazany jest bezpośredni kontakt w okresie świąt, wakacji czy ferii).

Zasadą jest także swobodny, nienadzorowany kontakt z dzieckiem. Sąd może (a nawet musi) zainterweniować w kontakty z dzieckiem - podobnie jak w wykonywanie władzy rodzicielskiej - wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone (art. 113² k.r.o.). Sąd może wówczas ograniczyć kontakty z dzieckiem, w szczególności poprzez:

- zakazanie spotykania się z dzieckiem, pozostawiając rodzicowi możliwość korzystania z innych form kontaktu;
- zakazanie zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu;
- zezwolenie na spotykanie się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd;
- ograniczenie kontaktów do określonych sposobów porozumiewania się na odległość;
- zakazanie porozumiewania się na odległość.

¹⁰ Uchwała składu 7 sędziów z 8 marca 2006 r. (III CZP 98/05).

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

„Nadzór” rodzica nad kontaktami dziecka z drugim rodzicem nie jest zdecydowanie wskazany w sytuacji istnienia ostrego konfliktu pomiędzy rodzicami.

Nadzór kuratora sądowego nad kontaktami rodzica z dzieckiem lub innej osoby wskazanej przez sąd powinien być stosowany w ostateczności, gdyż nadzór strony trzeciej rzadko przynosi zamierzony efekt. Jednak w sytuacji ostrego konfliktu rodziców nadzór kuratora sądowego nad kontaktami dziecka z rodzicem zazwyczaj jest lepszym rozwiązaniem niż nadzór drugiego rodzica. Pierwszeństwo przed nadzorem kuratora powinna mieć osoba wskazana zgodnie przez rodziców (skonfliktowanie rodziców rzadko to umożliwia), gdyż z zasady zgodna wola rodziców, realizująca interes dziecka, powinna zawsze wyłączać ingerencję sądu.

Należy zauważyć, że przewidziany w art. 113 § 1 k.r.o. obowiązek kontaktów w odniesieniu do dziecka jest dość niefortunny, gdyż Kodeks rodziny i opiekuńczy nie przewiduje – a gdyby przewidywał to raczej byłoby to sprzeczne z dobrem dziecka – żadnych środków przymuszenia dziecka do realizowania takiego obowiązku. Uprawnienie oraz obowiązek rodziców i ich dziecka do kontaktów są niezależne od władzy rodzicielskiej. Wyraźnie zostało to unormowane w art. 113 § 1 k.r.o. na mocy ustawy z 6 listopada 2008 r.¹¹, która wprowadziła w życie taki zapis 13 czerwca 2009 r.

Niezależność kontaktów od władzy rodzicielskiej słusznie rodzi mieszane uczucia, gdyż trudno wyobrazić sobie

¹¹ Ustawa z 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

wykonywanie władzy rodzicielskiej bez kontaktów z dzieckiem.

W tej kwestii wypowiedział się wcześniej Sąd Najwyższy¹², stwierdzając, że: „Zaspokajanie naturalnej i podstawowej potrzeby dziecka styczności z rodzicami stanowi element starań rodziców o sprawy dziecka (pieczy). Przez utrzymywanie styczności osobistej z dzieckiem rodzice zapewniają mu poczucie bezpieczeństwa oraz uczestniczą w jego wychowaniu. Codzienne, osobiste kontakty z dzieckiem pozwalają rodzicom poznać potrzeby dziecka, a w konsekwencji należycie troszczyć się o nie i jego wychowanie. Utrzymywanie osobistej styczności z dzieckiem, warunkujące prawidłowość działań wychowawczych, jest więc niezbędne dla właściwego wykonywania władzy rodzicielskiej.”

„Nie wymaga dowodu twierdzenie o doniosłości kontaktów osobistych dla budowania, realizacji i podtrzymywania więzi emocjonalnych pomiędzy osobami bliskimi, a w szczególności rodzicami i dziećmi”¹³.

W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy uzasadnił, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od władzy rodzicielskiej prawo do kontaktów osobistych. Zasada odrębnej osobistej styczności od władzy rodzicielskiej dotyczy okresu przed powstaniem władzy rodzicielskiej oraz – co wynika wprost z art. 113 § 1 k.r.o. -

¹² W uchwale składu 7 sędziów z 8 marca 2006 r. (III CZP 98/05).

¹³ E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 1.

po jej ustaniu, kiedy osobista styczność może istnieć samodzielnie.

Z takiego sztucznego podziału można wyciągnąć błędny wniosek, że rodzic w czasie kontaktów z dzieckiem nie ma obowiązku należycie sprawować pieczy nad dzieckiem, dbać o jego rozwój i właściwie nim kierować. Nierealizowanie prawa ale i obowiązku rodzica do kontaktów z dzieckiem może być przez sąd uznane jako rażące zaniedbywanie obowiązków rodzica względem dziecka i podstawą - na gruncie art. 111 § 1 k.r.o. - do pozbawienia rodzica władzy rodzicielskiej. Z kolei niewłaściwe realizowanie kontaktów z dzieckiem może być uznane, jako zagrażające dobru dziecka i wymagające ingerencji sądu w formie ograniczenia rodzicowi władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.).

2.2. Psychologiczne znaczenie utrudniania dziecku kontaktów z ojcem na wychowanie dziecka

W poprzednim podrozdziale przedstawiony został aspekt prawny tematyki dobra dziecka i kontaktów dziecka z rodzicami.

Dla właściwego zrozumienia złożoności tematyki utrudniania dziecku kontaktów z ojcem niezbędne jest przedstawienie Czytelnikowi aspektu psychologicznego, wychodząc od pytania, czy tak zwane kontakty z ojcem dziecku wystarczą. Otóż zdecydowanie nie wystarczą !

Bez stałej bliskości fizycznej nie może być mowy o zdrowym wychowaniu dziecka, tak jak bez stałej bliskości fizycznej nie może być mowy o zdrowej miłości rodziców.

Obecności matki w procesie wychowywania dziecka nikt nie jest w stanie zastąpić. Potrzeba dla dziecka obecności matki powszechnie jest oczywista, dlatego w tym miejscu zostanie położony jedynie nacisk na te elementy, które wzajemnie uzupełniają miłość ojcowską.

Symbioza dziecka z matką zapoczątkowana jego poczęciem przechodzi różne fazy: przebywanie w łonie matki do chwili narodzin, odstawienie dziecka od mleka matki kończące fizyczną symbiozę, stopniowe zmniejszanie się psychicznego uzależnienia od matki w miejsce wzrastającego znaczenia psychicznego uzależnienia się od ojca w wieku wczesnoszkolnym.

Dość powszechnie w różnych kulturach przyjmuje się, że w okresie wczesnoszkolnym dziecko zaczyna potrzebować wyraźnie więcej niż dotychczas miłości ojca, jego autorytetu i kierownictwa. Do tego czasu matka dziecka ma decydujący wpływ na jego życie i psychiczną konstrukcję.

To od prawidłowego przebiegu symbiozy matka – dziecko w poszczególnych fazach zależec będzie kształtowanie się zdrowego wzrastania dziecka i prawidłowa adaptacja społeczna.

Dziecku niezbędne jest matczyne ciepło, poczucie bezpieczeństwa wyrażane przez przytulanie i fizyczną obecność matki (w tym kontakt z jej skórą i piersiami), jej spojrzenia i pieszczoty uosabiające bezwarunkową miłość. Stanowi to podstawę indywidualnej egzystencji dziecka i zdolności do rzeczywistego kochania innych.

Jednak ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka mają sposoby i czas, w którym dokonuje się zakończenie ww. faz. Jeśli psychiczne oddzielenie od matki nie dokonuje się w sposób prawidłowy, wówczas dziecko

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

realnie narażone jest na pozostanie przez całe życie dzieckiem, szukającym narcystycznej akceptacji i pochwał (to dlatego we wszystkich kulturach tak ważnym wydarzeniem jest oddzielenie w odpowiednim momencie dziecka od matki). Matka powinna chcieć, aby dziecko sukcesywnie stawało się niezależne i aby w końcu od niej odeszło.

Współczesne społeczeństwa Europy odeszły od tych rytuałów. „Dzisiejsze „wieczne dzieci”, mężczyźni i kobiety, pozostają przez całe życie na horyzontalnym poziomie potrzeb, jako więźniowie niekończącego się dzieciństwa, pechowo naznaczonego depresją i neurozą, które uderzają w człowieka za każdym razem, gdy łamie on prawa natury.”¹⁴

Obecności ojca w procesie wychowywania dziecka nikt nie jest w stanie zastąpić. A to dla wielu osób nie jest już takie oczywiste...

Zdaniem Ericha Fromm'a (niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk) ojciec nie reprezentuje takiego naturalnego domu jak matka. Reprezentuje on drugi biegun ludzkiego istnienia: świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży i przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko w sposób szczególny i który wskazuje mu jak iść drogą w świat¹⁵.

Doktor Urszula Dudziak (psycholog, instruktor naturalnego planowania rodziny) twierdzi, że wyjątkowa rola ojca polega

¹⁴ C. Risé, *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, s. 19.

¹⁵ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2003, s. 18 i n.

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

na tym, że nie tylko w sposób biologiczny przekazuje życie, ale także rodzi dzieci w sensie duchowym, psychicznym i społecznym. Ojciec jest w stanie dostarczyć to, czego nie może ono otrzymać od matki, przy czym oczywistym powinno być, że jego rolą nie jest zastępowanie matki (bo też tego się nie da zrobić)¹⁶.

Dla syna ojciec jest pierwszym wzorem męskości, swym zachowaniem pokazuje synowi jak być mężczyzną opiekuńczym i odpowiedzialnym. Mały chłopiec próbuje naśladować ojca, jego sposób mówienia, zwroty, których używa, w tym także przekleństwa. Syn obserwuje też uważnie swojego ojca w roli męża, ucząc się w ten sposób należytego szacunku do płci przeciwnej. Kiedy chłopiec bawi się w dom, przyjmuje na siebie dokładnie te same role, które w rodzinie odgrywa ojciec. Wszystkie te czynności, w które angażuje się chłopiec, nie są wyłącznie zabawą, ponieważ uczy się on w ten sposób, jak być mężczyzną, mężem i ojcem¹⁷.

Niezmiernie ważna jest też rola ojca w życiu córki (w naukowej literaturze spotyka się nawet głosy, że rola ojca w życiu córki jest ważniejsza niż w życiu syna). Poczynając od oczywistych rzeczy, jak to, że ojciec jest pierwszym mężczyzną w życiu każdej małej dziewczynki, przyzwyczajają się ona do niższego tonu jego głosu i uczy czerpać radość z bardziej niebezpiecznych zabaw z ojcem, takich jak np. galopowanie na barana. Od małego dziewczynka uczy się od ojca, jak flirtować z płcią przeciwną i co można – w pozytywnym sensie – dzięki temu

¹⁶ U. Dudziak, *Niezastąpiona rola*, czasopismo Rodzina Radia Maryja, czerwiec 2006.

¹⁷ B. Spock, *Rodzicom o dzieciach*, Poznań 1998, s. 51 i n.

osiągnąć (ta umiejętność przyda się jej w dorosłym życiu). W pierwszej kolejności to ojciec – z racji codziennego przebywania z córką – utwierdza ją w sile kobiecości i własnej atrakcyjności, tak potrzebnych dla stabilizacji psychicznej dorosłej kobiety i utwierdzenia jej płciowej identyfikacji jako atrakcyjnej partnerki/żony dla przyszłego partnera/męża. To ojciec reprezentuje tę fascynującą „inność” jaką jest męskość i dlatego staje się dla dziewczynki wzorem do naśladowania.

Co więcej, dla córek ojciec często staje się wzorcem, w oparciu o który dokonują wyboru własnego męża.

Córki porównują z ojcem każdego mężczyznę, który liczy się w ich życiu. Jeśli ojca i jego córkę łączą bliskie, dobre relacje to z dużym prawdopodobieństwem wybierze ona sobie partnera/męża podobnego do swojego ojca. Z kolei z większym jeszcze prawdopodobieństwem kobieta, która ma złe doświadczenia w kontaktach z ojcem, będzie szukała partnera/męża, który jest „całkiem inny”.

Odpowiedzialność ojca polega na tym, aby budować w córce zaufanie do mężczyzn i przygotować ją dla wartościowego partnera, wskazując wcześniej zalety i wady różnych zachowań potencjalnego partnera/męża wobec przyszłej partnerki/żony.

Potrzeba posiadania ojca jako wzoru i punktu odniesienia, jest u dzieci tak ogromna, że nawet jeśli ojciec zniknął na zawsze z życia dziecka, tworzy ono i przechowuje w swojej wyobraźni jego obraz stworzony częściowo z opowieści o nim, a częściowo z cech, które wysoko cenią u innych mężczyzn, z którymi spotykają się w codziennym życiu: dziadków, wujków, ojczyrna czy nauczyciela.

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

Autor niniejszej publikacji w pełni podziela pogląd U. Dudziak, iż szczególnie rola ojca wynika z faktu, że w życiu człowieka potrzeba kogoś, do kogo, nawet będąc dorosłym, można przyjść i poczuć się jak dziecko, wsłuchać się w ojcowskie słowa pełne troski a wynikające z życiowej mądrości i doświadczenia.

Pewnie trafne jest przysłowie (A. Isella): „Jest prawdą, że dzieci biegną najpierw do matki. Ale ja biegnę w stronę mojego dziecka. I to właśnie jest ojcostwo”.

Rozwój dziecka od przywiązania do matki do przywiązania do ojca, uzupełnianie i ostateczne zespolenie obu uczuć stanowi podstawę zdrowia psychicznego i dojrzałości człowieka.

Dziecko potrzebuje zarówno matki, jak i ojca, chociażby, ale i aż dlatego, że – w sensie biologicznym – w połowie pochodzi od matki a w połowie od ojca. Pozbawienie dziecka możliwości wychowania przez jednego z rodziców (w tym kontaktów) to tak, jakby pozbawić dziecka połowy własnego serca. Podobnie odbierane jest przez dziecko negatywne nastawienie przeciwko niemu jednego z rodziców, tak częste w sytuacjach rozwodowych. Wówczas dziecko odczuwa wewnętrzny konflikt osobowości – czując w połowie akceptację swojej osobowości a w połowie odrzucenie swojej osobowości. Długo trwający taki stan psychiczny stanowi poważne zagrożenie dla jego zdrowia psychicznego w dorosłości.

Szczerze mówiąc, dopuszczenie się przez jednego z rodziców zachowań wobec drugiego rodzica, które tak okaleczają psychikę dziecka powinno być urzędowo karane z całą surowością.

Dlaczego utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem
jest zagrożeniem dla dobra dziecka

Braki w miłości któregokolwiek z rodziców, nierzadko dziecko rekompensuje sobie poprzez zwracanie na siebie uwagi skrajnymi zachowaniami, np. bardzo dobrymi wynikami w nauce lub zajęciach dodatkowych albo dopuszczając się czynów przestępczych.

Pragnienie posiadania blisko matki i ojca widać też wyraźnie na przykładzie, kiedy dzieci marzą jeszcze przez wiele lat o tym, by rodzice do siebie wrócili po rozwodzie. Poza tym dzieci chcą mieć wszystko to, co mają ich rówieśnicy, niezależnie czy jest to komputer, lalka, czy – tym bardziej – normalna rodzina.

Spółczesność bez ojców jest społeczeństwem dotkniętym poważną patologią¹⁸, której naprawa wymaga prawidłowego udziału ojców w wychowaniu dzieci przez przynajmniej dwa pokolenia, w ocenie autora książki.

¹⁸ C. Risé, *Ojciec. Niezgoda...*, op. cit., s. 94.

3. Dlaczego matka utrudnia dziecku kontakty z ojcem

„Mężczyzna i kobieta potrzebują się wzajemnie – biologicznie, dla zachowania gatunku i rodziny, oraz psychologicznie, dla zaspokojenia swych pragnień seksualnych. W każdej sytuacji, w której dwie różne grupy są sobie wzajemnie potrzebne, pojawiają się nie tylko elementy harmonii, współpracy i wzajemnego zadowolenia, ale także walki i dysharmonii.”¹⁹

Dokonując uogólnienia i uproszczenia można ocenić, że w Polsce od „zawsze” występują problemy z wykonaniem wszystkich prawomocnych orzeczeń o kontaktach²⁰.

Spory o realizację kontaktów toczą się w rodzinach o różnym statusie²¹.

Zdaniem psychoanalityka i socjologa włoskiego Claudio Risé, rozwiedzione matki po powierzeniu im opieki nad dziećmi wszędzie utrudniają spotkania dzieci z ich ojcami, mimo że wszelkie psychologiczne badania dowodzą, iż takie postępowanie jest dla dzieci bardzo szkodliwe²².

Ponieważ w Polsce nie przeprowadza się statystyk nadużyć wobec dzieci osobno przez ojców i przez matki, warto wspomnieć, iż według danych Ministerstwa Sprawiedliwości USA 70% dowiedzionych przypadków nadużyć wobec dzieci i 65% zabójstw, jakich na dzieciach dopuszczają się rodzice, popełnianych jest przez matki, a

¹⁹ E. Fromm, *O sztuce...*, op. cit., s. 108.

²⁰ E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo...*, op. cit., s. 5.

²¹ E. Holewińska-Łapińska, *Realizacja...*, op. cit., s. 73.

²² C. Risé, *Ojciec. Niezgoda...*, op. cit., s. 74.

nie przez ojców²³.

Zdaniem 95,9% sędziów respondentów, w badaniu prof. Wandy Stojanowskiej w latach 1996-1998, matki częściej utrudniają kontakty dziecka z ojcem.

Dotychczas potwierdza się hipoteza postawiona przez prof. Wandę Stojanowską, że w razie rozwodu rodziców matki sprawujące bezpośrednią pieczę nad dzieckiem na podstawie wyroku sądu częściej utrudniają kontakty dziecka z ojcem, niż ojcowie znajdujący się w podobnej sytuacji wobec matek²⁴.

Utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem przez matkę dziecka to problem mający miejsce bardzo często w sytuacji rozstania rodziców dziecka. Jeżeli dochodzi do rozpadu rodziny, małżonkowie rzadko rozstają się w sposób pokojowy²⁵. W rzeczywistości dopóki matka dziecka nie podejmie decyzji o rozstaniu z ojcem dziecka, konflikty o dziecko nie są generowane sztucznie. Dopiero gdy matka dziecka zwiąże swoje plany z innym mężczyzną niż ojciec dziecka, zazwyczaj wtedy ojciec dziecka dowiaduje się z pism procesowych i na sali sądowej, że jest przemocowcem, pedofilem, pijakiem i zaniedbującym rodzinę.

To nie jest tak, że matka dziecka podejmuje z reguły decyzję o rozstaniu z ojcem dziecka bo ojciec dziecka jest zły dla dziecka. To jest tak, że matka dziecka podejmuje z reguły decyzję o rozstaniu z ojcem dziecka z innych powodów niż sposób wychowywania dziecka przez ojca. Wówczas utrudnianie dziecku kontaktów z ojcem służy

²³ C. Risé, *Ojciec. Niezgoda...*, op. cit., s. 74.

²⁴ W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 185.

²⁵ W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 16.

realizacji tych celów i dlatego mężczyźni, którzy przez lata są dobrymi mężami i najcudowniejszymi tatusiami nagle stają się leniami i dewiantami a dobro dziecka nagle staje się zagrożone.

Utrudnianie dziecku kontaktów przez jednego rodzica drugiemu rodzicowi trwa nawet latami (więcej niż w co piątym przypadku)²⁶.

Badania naukowe przeprowadzone przez autora tej publikacji w latach 2011–2016 z udziałem ponad 500 respondentów²⁷ dostarczyły poniżej wskazane przyczyny – zazwyczaj kilka jednocześnie – utrudniania, często wręcz uniemożliwiania, dziecku kontaktów z ojcem przez matkę dziecka:

- a) patologiczna zemsta i/lub psychopatyczna osobowość kobiety;
- b) pazerność na pieniądze i chęć kobiety zapewnienia sobie stałego źródła dochodów na wiele lat;
- c) dążenie kobiety do ułożenia sobie wygodnego życia

²⁶ Zob. E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo...*, op. cit., s. 33.

²⁷ Jako narzędzia badawcze wykorzystano trzy ankiety (w tym na potrzebę rozprawy doktorskiej) dotyczące utrudniania dziecku kontaktów z jednym rodzicem przez drugiego rodzica; ankiety zostały wypełnione przez 504 respondentów w maju 2011 r. i od sierpnia 2014 r. do lutego 2016 r.; ankiety zostały udostępnione na portalach zajmujących się sprawami dzieci (Komitet Ochrony Praw Dziecka udostępnił link do ankiety; odmówiła Fundacja Dzieci Niczyje pod pretekstem, że nie zajmują się taką tematyką), skierowanych do ojców (link do ankiety udostępnił: Stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka, Centralne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca i Dziecka, Fundacja Ojców Pokrzywdzonych przez Sądy, Dzielný Tata; odmówił www.tato.net) i do matek (brak porozumienia z Centrum Praw Kobiet).

- z nowym partnerem;
- d) poczucie bezkarności matek i skrajna dyskryminacja ojców w sfeminizowanych sądach rodzinnych;
- e) pozostawianie matki dziecka pod toksycznym wpływem swojej matki;
- f) stereotypy i tradycje dotyczące ról społecznych rodziców;
- g) inne przyczyny.

3.1. Patologiczna zemsta i/lub psychopatyczna osobowość kobiety

Zemsta wzbudza zainteresowanie filozofów i etyków, których zdaniem zemsta jest na trwale wkomponowana w ludzkie mózgi.

Podobno przeprowadzono badania na fakt, że większość ludzi jest mściwa – nie puszczają krzywd płazem i gdy tylko mają okazję do zemsty, chętnie z niej korzystają, wierząc, że „zemsta przyniesie ulgę”. Ludzie mszczą się na innych za własne niepowodzenia życiowe. Niektórzy odnajdują powołanie w chorobliwej chęci zemsty za wyrządzone ale także za urojone krzywdy.

Zemsta ma wyrównywać poczucie słabości, zmniejszając w ten sposób poczucie przewagi nad przeciwnikiem człowiekowi wydaje się, że jest większy.

W skrzywdzonym człowieku wyzwalają się określone uczucia, takie jak: mściwość, wyrachowanie i bezwzględność w działaniu. Niestłumione, prowadzą do chęci zemsty, która towarzyszy ludziom od zarania dziejów. Człowiek, dążąc do zemsty, zatracą się w uczuciu nienawiści i niesprawiedliwości. Chęć zemsty często

przysłania ludziom realny świat, potrafi zawładnąć umysłem, opanować człowieka.

Zemsta nie ma płci, mszczą się kobiety i mężczyźni. Psychologowie ewolucyjni w chęci odwetu doszukują się funkcji adaptacyjnych człowieka. Kobiety adaptowały obmawianie innych kobiet do swojego arsenału z dwóch powodów: dlatego, że są słabsze fizycznie od mężczyzn oraz dlatego, że muszą rywalizować z innymi kobietami.

Dziewczynki wcześniej niż chłopcy opanowują sztukę mówienia, szybciej też poznają siłę, jaką daje umiejętne używanie słów. Skoro jednak od dzieciństwa uczy się dziewczynki, że dziewczynki nie biją, jedyną i skuteczną bronią w karaniu okazuje się cięty język. Obmawiając, kobiety mogą zagrozić reputacji i – co za tym idzie – statusowi społecznemu swoich rywalek, zniechęcając zainteresowanych nimi mężczyzn. Obmowa stała się dla kobiet narzędziem ustalania hierarchii społecznej i zemsty. Zdaniem naukowców plotka i intrygi pojawiły się wraz z nastaniem społeczeństwa patriarchalnego, w którym kobieta zależna jest od mężczyzny. To on ją chroni, utrzymuje, zajmuje się jej potomstwem. W takiej sytuacji inna kobieta może stanowić tylko zagrożenie. Nie można jej pobić, można za to skompromitować.

Znane są historii świata przykłady ogromnej mocy plotek i intryg kobiecych, które potrafiły obalać królów i zmieniać losy świata.

Powyżej opisane „predyspozycje” kobiet stanowią o sile medialnej kobiet i przegrywaniu mężczyzn na tym polu. To kobiety potrafią wyraźniej głośniej i z większą konsekwencją od mężczyzn manipulować opinią społeczną i kreować

siebie na ofiary.

Kobieca zemsta jest realizowana głównie w formie przemocy psychicznej, w odróżnieniu od przemocy fizycznej mężczyzn (badania wskazują, że w kobietach nie jest wcale mniej agresji niż w mężczyznach). Kobieca zemsta jest cicha, perfidna i trudno się przed nią obronić.

W relacjach damsko-męskich kobiety szukają najczęściej odwetu za zdradę, opuszczenie czy coś tak abstrakcyjnego jak zmarnowanie jej życia przez partnera.

Kobiety mszczą się nie tylko za prawdziwe krzywdy, ale też za urojone, np. za ucieczkę przed kłótniami i wyprowadzenie się mężczyzny ze wspólnego mieszkania, za zostawienie kobiety bo zdradzała, za nieudany związek/małżeństwo, za rozwód, za założenie sobie nowego związku przez mężczyznę.

W trakcie trwania małżeństwa żony mszczą się na mężach, np. stosując „szlaban na seks”, kokietując innych mężczyzn, ośmieszając swojego męża, rozpuszczając wyrafinowane plotki.

Po rozpadzie związku kobiecie pozostaje wykorzystywanie właśnie dziecka jako „broń” w walce z ojcem dziecka.

Profesor Wanda Stojanowska (prawnik, wykładowca akademicki, specjalista prawa rodzinnego) twierdzi, że dokonanie zemsty na ojcu za pomocą dziecka jest dla jego matki najważniejsze²⁸.

Odizolowanie ojca od dziecka to najskuteczniejszy a na pewno najbardziej bolesny sposób na zadanie cierpienia mężczyźnie, które wyraża się w przysłowiu (B. Geldof)

²⁸ W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 198.

„Człowiek może znieść wiele, tak długo, dopóki nie odbierze mu się dzieci”.

Mściwość kobiety jest mocna do tego stopnia, że albo jest główną przyczyną utrudniania dziecku kontaktów z ojcem albo występuje wraz z innymi przyczynami.

Swoją drogą to domeną kobiet jest chyba najbardziej perfidne postępowanie gatunku ludzkiego, które przejawia się na oszukiwaniu go w dzień i w nocy, ukrywaniu przed mężczyzną, patrząc prosto w twarz przez wiele lat, że nie jest biologicznym ojcem dziecka (są źródła, które szacują skalę tego zjawiska nawet na 20%)²⁹.

A szczytem hipokryzji jest wmawianie przez kobiety, że ojcem nie jest ten który spłodził, lecz ten który wychował, podczas gdy znane są przypadki domagania się przez kobiety zadośćuczynienia szacowanego na setki tysięcy złotych za podmianę dziecka w szpitalu.

Profesor W. Stojanowska w swoich badaniach w latach 1996-1998³⁰ wykazała, że w opinii aż 65% sędziów przyczyną utrudniania kontaktów dziecka z ojcem jest odwet na byłym mężu za nieudane małżeństwo.

Z kolei, w opinii dr Marii Gdowskiej-Wilińskiej (terapeuta, diagnosta, mediator, wieloletni biegły sądowy w zakresie spraw rodzinnych, małżeńskich i nieletnich) matki często prezentują postawę, którą określa jako „dzierżawczą”, a

²⁹ Psychologowie ewolucyjni od dawna przekonują, że w kobiece strategii seksualne wpisana jest zdrada. Wiedzona instynktami kobieta po prostu poluje na partnera, który przekaże jej lepszy materiał genetyczny. A gdy go już zdobędzie, wróci do sprawdzonego i troskliwego męża, który zapewni jej, i właśnie poczętemu dziecku, właściwą troskę i opiekę.

³⁰ W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 158.

która przejawia się czasem w następującym sformułowaniu: „URODZIŁAM DZIECKO TO PORADZĘ SOBIE SAMA I JE WYCHOWAM”.

„W wielu wypadkach matki nie uświadamiają sobie, jak ważne jest dla dziecka posiadanie ojca. Chodzi o matki zrażone do swoich mężów, opuszczone przez nich, które chcą się na nich „odegrać” w sposób bardziej lub mniej uświadomiony, uważając, że skoro zostały w swoim poczuciu skrzywdzone przez męża, to i dziecko będzie krzywdzone przez ojca. Matki takie są na tyle znerwicowane, że nie mogą znieść żadnego kontaktu z byłym mężem oraz mają interes w odsunięciu dziecka od ojca. Poczuwają się one do nieustannego osądzania każdego zachowania ojca wobec dziecka i doszukują się we wszystkim jego błędów, zaniedbań i złej woli.

(koniec części darmowej)

Bibliografia

1. Baum M., *Uzyskanie prawa do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem przez rozwiedzionego ojca*, Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2000.
2. Brzezińska A., *Opinia na temat opieki naprzemiennej nad dziećmi wydana na prośbę Wielkopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca*, publikacja na stronie www.tato.com.pl, Poznań, 1994.
3. Ciepła H., Ignaczewski J., Skibińska-Adamowicz J., *Komentarz do spraw rodzinnych*, pod red. J. Ignaczewskiego, Warszawa 2012.
4. Czerederecka A., *Dyspozycje psychiczne a kompetencje wychowawcze rodziców rywalizujących o sprawowanie opieki nad dziećmi po rozbiciu rodziny*, Rozprawa doktorska, Kraków 2008.
5. Czerederecka A., *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków.
6. Czerederecka A., *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa 2010.
7. Domański M., *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.
8. Domański M., *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2014.
9. Dudziak U., *Niezastąpiona rola*, czasopismo Rodzina Radia Maryja, czerwiec 2006.
10. Fromm E., *O sztuce miłości*, Poznań 2003.
11. Gdowska-Wilińska M., *Kto ma dziecko ten ma rację*, Wokanda nr 6, 29.04.1990, Warszawa.
12. Grzelakowski R., *Siła mediacji w konfliktach o dziecko*, e-book, 2014.
13. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA E., *Realizacja prawa do kontaktów z dziećmi*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2011.
14. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA E., Domański M., Słyk J.,

- Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.
15. *Instytucje wymiaru sprawiedliwości. Komunikat z badań.*, CBOS, publikacja na stronie www.rpo.gov.pl, Warszawa, 2000.
16. Jabłońska M., Kurak A., ...*wszystko o alimentach*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 1999.
17. Kaczmarek J., Kotara H., Pocent T., *Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców. Mechanizmy psychologiczne występujące w konflikcie okołorozwodowym według koncepcji Richarda Gardnera*, Komitet Ochrony Praw Dziecka 2004.
18. Kucharski R., *Ojciec po rozwodzie*, publikacja w internecie, 2010.
19. Makow H., *Jak feminizm deprawuje ojcowską miłość do córek*, publikacja na portalu www.rodzinakatolicka.pl, 2010.
20. Namysłowska I., Heitzman J., Siewierska A., *Ekspertyza wykonana na zlecenie Biura Rzecznika Praw Dziecka dotycząca syndromu Gardnera jako wyodrębnionej jednostki chorobowej oraz jego przydatności w orzecznictwie sądów rodzinnych*.
21. Nowakowska U., Jabłońska M., ...*jeśli chcesz się rozwieść*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2016.
22. Nowakowska U., Jabłońska M., ...*jeśli jesteś ofiarą przemocy*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2016.
23. Przybyła-Basista H., *Proces mediacji rodzinnych – od teorii do praktyki*, Mediator nr 21, 2002, 5-23.
24. Risé C., *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005.
25. Spock B., *Rodzicom o dzieciach*, Poznań 1998.
26. Stojanowska W., *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000.
27. Zienkiewicz A., *Studium mediacji: od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.
-